

Rodzinny Ogród Działkowy  
„Kwitnąca Dolina”  
w Swarzędzu

Swarzędz, 02.12.2013r.

**Marszałek Senatu RP**  
**Pan Bogdan Borusewicz**

W pracach mających na celu przygotowanie nowej ustawy działkowej uczestniczą przedstawiciele strony społecznej tzw. stowarzyszeń działkowych. Dokładnie dwóch przedstawicieli.

Zostali zapewne zaproszeni do udziału w pracach komisji po to, aby ta miała szerokie spektrum przedstawicielskie działkowej braci.

Przyjrzyjmy się więc tym „przedstawicielom”.

Reprezentantem Stowarzyszenia Ogrodów Działkowych „Zielona Dolina” jest pan Ireneusz Jarząbek.

OTOD Oddział Wielkopolska reprezentuje pan Dobiesław Wieliński.

Obaj panowie mają działki w Swarzędzu w ROD „Kwitnąca Dolina” i prywatnie są dobrymi kolegami.

Prezesem OTOD o/Wielkopolska jest pan Zdzisław Chorążewicz, też z „Kwitnącej Doliny”, sąsiad pana Jarząbka.

Wypis z KRS informuje, że prezesem SOD „Zielona Dolina” jest pan Ireneusz Jarząbek a sekretarzem zarządu pan Dobiesław Wieliński.

W wypisie z KRS dotyczącego OTOD o/Wielkopolska, znajdujemy wpis, że Jarząbek Ireneusz jest tutaj I Wiceprezesem, brak pana Dobiesława Wielińskiego.

W zgłoszonych poprawkach do obywatelskiego projektu ustawy o ROD z dnia 18 lipca 2013 r. panowie podpisują się;

w imieniu SOD „Zielona Dolina” pan Ireneusz Jarząbek,

w imieniu OTOD O/Wielkopolska pan Dobiesław Wieliński,

w takim też charakterze występowali przed sejmową speckomisją,

W świetle przytoczonych faktów widać, że pan Dobiesław Wieliński mija się z prawdą, podpisując pismo w imieniu stowarzyszenia do którego nie należy ale w imieniu którego wysyła oświadczenie do Senatu.

Zabieg powyższy miał stworzyć wrażenie na posłach, iż panowie ci są przedstawicielami szerokiej rzeszy działkowców. Tak naprawdę reprezentują tylko siebie i swoje wąsko pojęte interesy.

Pan Ireneusz Jarząbek wraz z czteroosobową rodziną mieszka przez cały rok na działce w domu powierzchni 58,5 m<sup>2</sup> (normatyw przekroczony o 140%).

Zgodnie z nakazem Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego podtrzymanym przez Wojewódzki Sąd Administracyjny, dom należy rozebrać.

Nakaz nie został wykonany.

W wyniku prawomocnego orzeczenia sądu za dewastacje ogrodowych tablic ogłoszeniowych, został skazany na karę grzywny, którą ściąga z niego komornik sądowy.

Obecnie przed sądem toczy się postępowanie karne przeciwko panu Jarząbkowi o pobicie skarbnika ogrodu (ponad 60-letnia pani) i pobicie przedstawiciela Okręgowego Zarządu PZD w Poznaniu (ponad 70-letni pan).

Zarówno pan Jarząbek jak i pan Wieliński nie identyfikują się z wspólnotą ogrodową co manifestują w ten sposób, że nie partycypują od kilku lat w kosztach prowadzenia ogrodu, przerzucając je na pozostałych działkowców.

**Cała strona społeczna jest więc reprezentowana przez dwóch działkowców z jednego ogrodu na 5000 ogrodów w Polsce, którzy skutecznie zmanipulowali komisje sejmowe stwarzając wrażenie, że reprezentują całą Polskę.**

**Reprezentantów samozwańców, bo kto im dał mandat do występowania w imieniu działkowców?**

Prawda jak to zwykle bywa obroniła się sama.

W krótkim, niesprzyjającym, zimowym czasie, zebraliśmy prawie milion podpisów pod projektem ustawy obywatelskiej.

Nic nie stało na przeszkodzie, żeby podobne prace wykonały połączone siły pozostałych stowarzyszeń. Nie zrobiły tego. Grzech zaniechania? Nie, nie podjęły nawet próby, bo z góry wiedziały, że jest ona skazana na niepowodzenie.

Nie mieli najmniejszych szans, żeby zebrać choćby ułamek procenta podpisów jakie zebrali sympatyzujący z PZD działkowcy.

Teraz z swoimi „rewolucyjnymi” pomysłami wyskakują jak królik z kapelusza. Ostatnim rzutem na taśmę próbują zaistnieć, ale „tonący brzydko się chwyta”, jak mówił Stefan Kisielewski (Kisiel), stąd tyle inwektyw, przekłamań i jadu w oświadczeniu pana Wielińskiego.

Sednem uzyskanego kompromisu pomiędzy sejmową speckomisją a przedstawicielami strony obywatelskiej, było z jednej strony wyłączenie do osobnego procedowania art.30 z projektu ustawy a z drugiej przyjęcie stanowiska, że w ogrodach odbędą się referenda w których działkowcy

podejmą decyzje, czy chcą pozostać w PZD, czy utworzą własne stowarzyszenia.

Dlaczego tej demokratycznej regule nie chce się podporządkować pan Wieliński?

Na osobną uwagę zasługują jego poglądy dotyczące przyszłości ogrodów, a więc legalizacja ponadnormatywów i usankcjonowanie stałego zamieszkiwania, co w krótkim czasie doprowadziłoby do powstania osiedli slumsów.

Pomysł opodatkowania działkowców, zgłoszony przez działkowca jest tak kuriozalny, że nie wiadomo, śmiać się czy płakać.

Pan Wieliński to ogrodowy fircyk ze skłonnościami do hapenningu i odpowiednio traktowany przez działkowców z przymrużeniem oka.

Myślę, że tak też zostanie potraktowane przez Senat jego oświadczenie.

Z wyrazami szacunku

W imieniu Działkowców i za Zarząd ROD „Kwitnąca Dolina” w Swarzędzu

Wiceprezes  
ROD „Kwitnąca Dolina”  
w Swarzędzu  
././ Roman Senska

Prezes  
ROD „Kwitnąca Dolina”  
w Swarzędzu  
././ Romuald Drzazga

Do wiadomości:

1. Krajowa Rada PZD
2. Okręgowy Zarząd PZD Poznań